

1932 sierpień 10, Gdynia – Sprawozdanie sytuacyjne z ruchu wywrotowego, zawodowego i stanu bezpieczeństwa publicznego Nr I. 11/32 Tjn. Kierownika Oddziału Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Zygmunta Mariusza Szacherskiego w zastępstwie Komisarza Rządu w Gdyni Zygmunta Zabierzowskiego za miesiąc lipiec 1932 roku, oryg. mps., APG O/G, sygn. 682/2299, s. 103-109.

### **[I.] SYTUACJA OGÓLNA.**

Nasilenie ruchu wywrotowego [jest] w dalszym ciągu dość słabe, aczkolwiek widoczne są tendencje do rozszerzania wpływów wśród marynarzy i robotników portowych. Tendencje te przejawiają się przede wszystkim w dążeniach gdańskich sfer komunistycznych do wywołania w Gdyni strajku, wykorzystując niezadowolenie marynarzy i transportowców, wywołane obniżką płac. Strajk przygotowuje się przez nasilony kolportaż ulotek oraz przez wywieranie presji na gdyńskich działaczy wywrotowych, w szczególności na [Edmunda] Guziałka. Jak można [było] dotąd zaobserwować, wybuch strajku jest możliwy i prawdopodobny, jednak strajk ten nie miałby charakteru politycznego i przyczyną jego ogłoszenia mogłyby być tylko względy czysto zawodowe. Zaznaczyć trzeba, iż przy dość znacznym bezrobociu w porcie gdyńskim widoki na [powodzenie] strajku są na ogół małe. W ruchu zawodowym panuje dość silne podniecenie spowodowane zastosowaniem obniżki płac robotnikom portowym i przygotowaniami do zmniejszenia zarobków marynarzom. Próby nawiązania porozumienia w sprawach płac między pracodawcami i pracownikami nie dały pozytywnego rezultatu i zważywszy [na] dość nieustępliwe stanowisko obu stron, należy się liczyć z prawdopodobieństwem wybuchu strajku. W korzystniejszej sytuacji są bezwzględnie pracodawcy, ponieważ bezrobocie i niejednolity front u pracowników ZZP godzi się z obecnymi płacami dla robotników portowych nie dają gwarancji udania się strajku. [...]

### **[II.] RUCH ZAWODOWY.**

W ruchu zawodowym na terenie portu gdyńskiego w dalszym ciągu panuje dość silne ożywienie spowodowane wygaśnięciem w dniu 1 sierpnia [br.] umowy zbiorowej między armatorami i marynarzami oraz żądaniami robotników portowych powrotu do płac stosowanych przed 20 czerwca br. Dotąd przywódcy mas robotniczych badali na ogół możliwości wywarcia presji na pracodawców i dlatego ostrzejszych w formie objawów, np. przygotowań strajkowych, nie zaobserwowano. Istnieją jednak nadal możliwości wybuchu strajku w razie nieprzychylenia się przez pracodawców do żądań robotników. Obawy te są tym większe, że nie wydaje się możliwe ustąpienie od swoich postulatów żadnej ze stron. Przypuszczać więc należy, iż do strajku dojdzie i tylko termin jego wybuchu jest trudny do odgadnięcia. Z szeregu związków zawodowych najwięcej zainteresowania ww. sprawami okazuje ZTT z Guziałkiem na czele, podczas gdy ZZZ i ZZP wykazują mniej ruchliwości.

Związek Zawodowy Transportowców [i] PPS CKW. W dniu 12 lipca br. o godzinie 16.00 w hali emigracyjnej w porcie, przy udziale około 250 osób, odbyło się zebranie robotników portowych, zwołane przez Związek Zawodowy Transportowców. Zebranie zagał Jan Janowski, prezes Oddziału robotników portowych ZTT, udzielając głosu sekr[etarzowi] ZTT, Edmundowi Guziałkowi. Guziałek omawiał kwestię braku jakiegokolwiek ustawy dającej dotychczas robotnikom portowym prawo [do] pobierania ustawowych zasiłków z Państwowego Funduszu Bezrobocia na wypadek pozostania bez pracy. Dalej Guziałek nadmienił, iż dzięki jego staraniom istnieje już projekt ww. ustawy i należy się spodziewać, iż [...] wejdzie [ona] w życie jeszcze w br. W podobny sposób Guziałek przedstawił zebraniom sprawę utworzenia oddziału PUPP dla robotników portowych, dodając przy tym, iż rzeczywiście jest on inicjatorem powstania [w najbliższym czasie] wspomnianej instytucji. Z kolei Guziałek przeszedł do tematu zawarcia w końcu miesiąca marca br., przez sekr[etarza]. ZZP [Franciszka] Bartkowiaka, umowy zbiorowej ze Związkiem Gdyńskich Ekspedytorów. Krytykując tę umowę jako szkodliwą dla robotników portowych udowadniał, że Bartkowiak zawierał wspomnianą umowę bez wiedzy pozostałych związków zawodowych, istniejących na tut[ejszym]. terenie, ponieważ zaś ZZP posiada bardzo znikomą ilość zorganizowanych robotników, więc umowa zbiorowa podpisana przez Bartkowiaka nie może być uważana przez robotników porto-

wych za ważną. Omawiając dalej kwestię tej umowy Guziałek zaznaczył, iż dzięki złym posunięciom Bartkowiaka robotnikom portowym znizono płacę o 15%. Następnie Guziałek odczytał projekt umowy zbiorowej opracowanej przez ZZT, który to projekt Związek przesłał gdyńskim ekspedytorom do wiadomości z zaznaczeniem, iż umowę zbiorową podpisaną przez Bartkowiaka ZZT nie uznaje za ważną. Projekt umowy odczytany przez Guziałka zawiera jeden, najważniejszy punkt, w którym mówi się robotnikowi portowemu o płacy od 10 do 13 zł dziennie, w [tym] rozumieniu, że doba przepracowana liczy się bez względu na to, czy robotnik w danym dniu przepracował 8 godzin, czy też mniej. Dotychczasowe umowy zbiorowe przewidywały płacę za ilość przepracowanych godzin. Odczytany ww. projekt umowy robotnicy przyjęli jednogłośnie. Z kolei odczytano rezolucję wzywającą gdyńskich ekspedytorów do wyznaczenia dnia konferencji u Inspektora Pracy w celu zawarcia umowy zbiorowej. W razie niezastosowania się gdyńskich ekspedytorów do powyższego punktu rezolucji, uchwalono zwrócić się do kompetentnych władz z prośbą o wpłynięcie na pracodawców i nakłonienie ich do konferowania z przedstawicielami robotników portowych, a gdyby i ten środek nie odniósł skutku, postanowiono w walce o obronę swoich interesów wywołać strajk robotników portowych, w którym wzięliby również udział kaniści i marynarze marynarki handl.[owej]. Po Guziałku przemawiał marynarz Mieczysław Migala, który po przedłożeniu zebranym kilku przykładów z życia robotników portowych niektórych państw zagranicznych, stawiał gdyńskich robotników na jednym z ostatnich miejsc pod względem [wysokości] płacy, a następnie przyrzekał, iż polscy marynarze w razie potrzeby będą się solidaryzować z robotnikami portowymi, przy czym dodał, by się nie obawiano strajku, gdyż znajdują się pieniądze na poparcie strajkujących. W myśl rezolucji przyjętej na zebraniu ZZT w dniu 12 lipca [br.] Guziałek wystosował do Związku Ekspedytorów w Gdyni ultimatum, żądając przywrócenia dawnych stawek dziennych, które zostały obniżone w dniu 24 czerwca br. Do czasu obniżki obowiązywały następujące stawki za godzinę: dla robotników zwykłych 1,25 zł, dla robotników ładujących drobnice 1,40 zł i dla robotników ładujących tomasynę i inne materiały chemiczne 1,70 zł. Po dniu 24 czerwca br. stawki obniżono dla I kat. na 1,10 zł, dla II kat. 1,25 [zł], dla III kat. 1,30 [zł], z tym, że kategoria II i III w ogóle nie jest uznawana przez ekspedytorów i zwykle stosowane są niższe stawki. Ponieważ na powyższe pismo Związku [Zawodowego] Transportowców, ekspedytorzy gdyńscy dali wymijającą odpowiedź, Guziałek postanowił zwołać w pierwszych dniach sierpnia [br.] wielkie zebranie robotników portowych dla omówienia dalszej akcji w tej sprawie. Nastrój między robotnikami portowymi jest za wywołaniem strajku, o czym świadczyć może wystąpienie robotnika Formeli w dniu 20 lipca [br.], w czasie przybycia do Gdyni statku „Vorelle” z ładunkiem bawełny. Po przybyciu tego statku na pokładzie nie było żadnego z marynarzy załogi pokładowej, co między zgromadzonymi na nabrzeżu robotnikami portowymi nasunęło przypuszczenie, że załoga widocznie strajkuje. Wówczas robotnik Formela wezwał zgromadzonych robotników (w liczbie około 100), aby poparli strajkujących i nie przystępowali do wyładunku bawełny. Zebrani robotnicy zgodzili się na to i dopiero po sprawdzeniu i przekonaniu się, że załoga statku nie strajkuje, [...] przystąpili do pracy. Przykład ten ilustruje nastrój [panujący] między robotnikami portowymi i wskazuje na to, że w razie jakichkolwiek rezolucji strajkowych ze strony Związku, robotnicy natychmiast przystąpią do strajku. Do wywołania strajku w Gdyni dąży specjalnie klub ISH w Gdańsku (sekcja polska) i w tym celu kolportuje na terenie Gdyni literaturę nawołującą do strajku w związku z obniżką płac. W sprawie projektowanej przez armatorów obniżki płac dla marynarzy, ZZT nie poczynił dotychczas poważniejszych posunięć i w sprawie tej mają się dopiero odbyć konferencje [po]między przedstawicielami armatorów gdyńskich z jednej strony a przedstawicielami ZZT i ZZZ z drugiej strony. Zastępuje na uwagę fakt, że sekretarz ZZT Guziałek otrzymał z Gdańska polecenie bojkotowania pięciu statków handlowych [pływających] pod banderą niemiecką, które zawinąć mają do portu gdyńskiego. Guziałek wydał odpowiednie pouczenie swoim mężom zaufania, by robotnicy portowi zostali do tego przygotowani i po przyjeździe statków odmówili załadowania, względnie rozładowania. Statki znajdujące się pod bojkotem są następujące: 1) „Gottfried Poppe”, 2) „Konsul Poppe”, 3) „Ida Blumentahl”, 4) „Ina Lotte Blumentahl” i 5) „Magdalena Reith”. W związku z powyższym Guziałek zawiadomił pismem Urząd Morski o bojkocie ww. statków i wezwał Urząd Morski do niewpuszczenia tych statków do portu gdyńskiego. Jako motyw bojkotu statków Guziałek podał wrogie odnośnienie się armatora niemieckiego do Państwa Polskiego. Należy jednak przypuszczać, że istotnym powodem akcji Guziałka jest fakt, iż załogi wymienionych powyżej statków nie solidaryzowały się w swoim czasie ze strajkującymi marynarzami w porcie hamburskim.

Związek Zawodowy Robotników Budowlanych [i] PPS CKW. W dniu 7 lipca br. o godzinie 18.00 w lokalu świetlicy Gdyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Grabówku, przy udziale około 40 osób, odbyło się zebranie członków Centralnego Związku [Zawodowego] Robotników Budowlanych Oddział Gdynia. Przemawiał sekretarz Związku, [Teodor] Zieliński, który ubolewał nad tym, iż na ogólną liczbę przeszło 1 000 robotników budowlanych, zatrudnionych w sezonie letnim na terenie m.[iasta] Gdyni, do związku zapisanych jest zaledwie około 20%, z tej zaś liczby jeszcze nie wszyscy opłacają składki członkowskie, a na urządzane zebrania rzadko kiedy przybywa ponad 40 osób. Zieliński zaznaczył, że przy takim stanie rzeczy nie może on pracować dla dobra ogółu robotników budowlanych i oświadczył, by w przyszłości nie miano do niego urazy, gdy zajdzie potrzeba do wystąpień wobec pracodawców w poważniejszych sprawach, a on tego nie uczyni, gdyż mając za sobą tak znikomą garstkę ludzi nie może liczyć na zwycięstwo.

### **[III.] BEZROBOCIE.**

Według notowań PUPP ogólna ilość zarejestrowanych bezrobotnych na terenie Gdyni wyniosła: w dniu 1 lipca 1932 r. - 3271, w dniu 31 lipca 1932 r. - 1944. Zmniejszyła się zatem w tym okresie. Z powyższej liczby 1944 osób zasiłek z Funduszu Bezrobocia pobiera[ja] 322 osoby.

### **[IV.] STRAJKI.**

W dniu 5 lipca br. robotnicy budowlani (parkieciarze) zatrudnieni przy budowie ZUPU, w liczbie 15, porzucili pracę żądając podwyżki płac [w wysokości] do 1,50 zł od metr[a]. kwadratowego. Dotychczas wymienieni otrzymywali płacę bez cennika 80 gr od metr[a]. kw[adr]atowego. Po przeprowadzonych pertraktacjach robotników z pracodawcą u Inspektora Pracy zawarta została tymczasowa umowa w ten sposób, że robotnik będzie otrzymywał 75 gr [od metra kwadratowego] ułożonego parkietu, od czyszczenia tegoż 25 gr i od listwowania 10 gr. Wszelkie inne dodatk[owe koszty] przy wykonywaniu tych robót ponosi firma, zaś dotychczas ponosił [je] robotnik włącznie z oczyszczaniem i listwowaniem, co musiał opłacać z otrzymanych 80 gr. Przebieg strajku [był] spokojny.

### **[V.] STAN BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO.**

Dane statystyczne dotyczące stanu bezpieczeństwa są następujące: kradzieży z włamaniem 13 (25), kradzieży zwykłych 145 (154), uszkodzeń cielesnych 11 (12), tajny nierząd 1 (1), nieszczęśliwe wypadki 6 (8), innych przestępstw kryminalnych 161 (137). Doniesień karnych sporządzono: za przekroczenie przepisów sanitarnych: 44 (23), meldunkowych 17 (18), za przekroczenie przepisów budowlanych 12 (9), o ruchu kołowym 78 (70), innych 39 (36), za opilstwo [za]trzymano osób 77 (104). Ogólna suma wszystkich przestępstw i wykroczeń dokonanych w okresie sprawozdawczym na terenie miasta Gdyni wynosi 611 z czego wykryto 563. Cyfry w nawiasach dotyczą miesiąca czerwca.

Ważniejszym wydarzeniem z dziedziny bezpieczeństwa publicznego był incydent spowodowany i wywołany w dniu 10 lipca [br.] na stadionie przez OWP, o którym Urząd Wojewódzki [Pomorski] został powiadomiony specjalnymi raportami.

### **[VI.] POŻARY.**

Ogólna liczba pożarów w okresie sprawozdawczym wynosiła: 7 (5), z tego z przyczyn nieustalonych 3 (5), na skutek nieostrożności 2 (2), na skutek wadliwego urządzenia komina 2 (1), na skutek podpalenia - (-). Ogólna suma strat niewielka.

### **[VII.] SPRAWY GRANICZNE.**

Ruch statków. Dnia 7 lipca [br.] statkiem [s/s] „Warszawa” wyjechały do Londynu 93 osoby. Dnia 11 lipca [br.] statkiem [s/s] „Polonia” przyjechało ze [Stanów Zjednoczonych] Ameryki 455 osób. Dnia 19 lipca [br.] statkiem [s/s] „Kościuszko” przyjechało ze [Stanów Zjednoczonych] Ameryki 576 osób. Dnia 26 lipca [br.] statkiem [s/s] „Baltonja” przyjechało z Londynu 99 turystów angielskich.